Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480·—**, z odnoszeniem do domu **M 520·—**. Zamiejscowa **M 540·—**. Zagranicą **640.—**

Ogłoszenie. Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15. Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na I stronie lub przed tekstem Mk 120. — Ogłoszenia zagran. 50% drożej. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: **Stanisław Zachariasiewicz.**

Nr. 88. Kraków, czwartek 30. marca 1922 r. Rok V.

Lotnik w walce z orłami.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 6).

Pokojowy budżet państwa polskiego

Expose min. Michalskiego. — Pierwszy budżet, obejmujący całokształt gospodarki państwowej.

Warszawa (tel. wł. M.). Trzeba być sprawiedliwym: Sejm ustawodawczy dopiero na początku swego czterolecia **po raz pierwszy wysłuchał** dziś **expose ministra skarbu zakrojonego na miarę europejską.** Przeszło **3 godziny trwało przemówienie** p. dra Michalskiego. Mało było w ciągu mowy retoryki, mało słów pięknych, na przemówienie składały się fakty i cyfry. A faktów i cyfr musiało być dużo, już chociażby dlatego, że był to **pierwszy budżet, obejmujący całokształt gospodarczy całego państwa.**

Zaraz po ukończeniu mowy dra Michalskiego rozdano posłom i dziennikarzom expose wydrukowane. Jest to okazała **broszura, obejmująca 53 stron** bitego druku in quarto. **Uzupełniają to expose trzy księgi: żółta, niebieska i szara.**

Księga żółta podaje zestawienie preliminowanych i rzeczywistych wydatków i dochodów Rzeczypospolitej polskiej do końca 1920 roku, oraz zestawienie prowizoryczne wydatków i dochodów za rok 1921. **Księga niebieska** zawiera zestawienie długów i gwarancyi finansowych Rzeczypospolitej polskiej według stanu z dnia 21 grudnia 1921 roku. **Księga szara** omawia zagraniczny handel towarów Polski w latach 1920—1921. Zawierają one obok objaśnień także tablice statystyczne i grafikony.

Zwrócić należy uwagę na jeden niezmiernej wagi szczegół z przemówienia ministra skarbu. Oto istnieje **zamiar przeprowadzenia z końcem b. r. pełnowartościowej waluty polskiej.** Już obecnie przeznaczonym zostaje **pierwszy miliard marek na utworzenie Banku Biletowego.**

Mowa ministra Michalskiego wywarła w kołach poselskich **wrażenie dodatnie.** Expose to zajęło całe prawie posiedzenie wtorkowe Sejmu.

Budżet za czas miniony i bieżący

Warszawa (PAT). Przystępując do właściwego tematu, wykazuje minister Michalski, że **ogólny bilans dochodów i wydatków rzeczywistych od czasu powstania państwa polskiego**, to jest od listopada 1918 roku **do 31 grudnia** 1921 przedstawia się w całem państwie jak następuje:

Wydatki 324.119,389.645 Mkp., dochody 102 miliardy 130,658.594 Mkp., niedobór 223.988,731.050 Mkp. W dochodach ogólnych przeważają dochody ministerstwa skarbu, wynoszące w tem trzechleciu 84.47% ogólnej sumy, to znaczy, że **ciężar utrzymania państwa leży prawie wyłącznie na podatkach, opłatach celnych i monopolach.** Jest to **stan** na wskroś **niezdrowy,** który musi bezwzględnie **jak najrychlej uledz zmianie.**

Obraz ten uzupełnić należy **stanem długów. Dnia 31 grudnia 1921 roku** stan długów wewnętrznych wynosił **przeszło 251 miliardów marek polskich. Długi zaś zagraniczne** Polski w przeliczeniu na dolary według notowań giełdy nowojorskiej z tegoż dnia wynosiły **przeszło 283 milionów dolarów.** Minister zaznacza, że jak największą wagę przywiązywać należy do tego, aby zobowiązania wobec zagranicy były w oznaczonych terminach punktualnie regulowane, bo tylko wtedy Polska uchodzić będzie za solidnego dłużnika i punktualnego płatnika.

Mówiąc o zobowiązaniach zagranicznych, minister **wyraża Francyi za jej pomoc** w **ciężkich dla nas czasach podziękowanie i ze czcią i wdzięcznością** wymienia **nazwisko Hoovera,** wyrażając pod adresem amerykańskiego wydziału ratunkowego „Komitetu pomocy dzieciom" i Hoovera prośbę, aby owocną akcyę, której likwidacya projektowana jest na dzień 1 czerwca b. r., przedłużono do końca bieżącego roku. W końcu z zadowoleniem przypomina minister o **większej transakcyi, dokonanej w ostatnich dniach w Londynie.**

Przechodząc do omówienia **budżetu** na **rok 1922,** zapewnia minister, że dąży usilnie, aby budżet zawierał prawdę, bez żadnych upiększeń, bo tylko taki budżet będzie wobec społeczeństwa i zagranicy aktem ścisłej i bezwzględnej diagnozy całego naszego życia państwowego. Budżet wykazuje: w wydatkach 591.633.909.594 Mkp., w dochodach 458.620,314.425 Mkp., niedobór więc 133.013 595.169 Mkp. Przedłożenie budżetu w ciągu pierwszego kwartału nie czyni budżetu iluzorycznym, lecz ujawnia rozporządzalność środków finansowych państwa. **Po raz pierwszy budżet obejmuje wszystkie trzy zabory,** z wyjątkiem **Śląska**, co ma doniosłe znaczenie dla pełn-

go zobrazowania życia państwowego. Po raz pierwszy też **wyodrębniono budżet inwestycyjny.**

Minister przeszedł następnie do charakterystyki poszczególnych części budżetu. Z wywodów ministra wynika, że budżet administracyi **wojskowej na rok bieżący,** wykazujący w rozchodach sumę okrągłą 153 miliardy, **jest budżetem nawskroś pokojowym. Polska przed całym światem składa dowód, że chce żyć w spokoju, że nie ma zamiaru prowokować jakiejkolwiek wojny** i że tendencye pokojowe rządu polskiego wypowiada się u nas nie tylko w słowach, lecz że stanowi on istotną podstawę polityki pokojowej. Pokojowość budżetu — co minister podkreśla w **porozumieniu z ministrem** spraw wojskowych — nie odbija się ujemnie na technice ani pogotowiu armii i jej sprawności. Armia nasza jest każdej chwili gotową do obrony granic i odparcia niebezpieczeństwa, jakie mogłoby grozić.

Budżet na rok 1922 zamyka się deficytem. Deficyt budżetowy w gospodarstwach państwowych jest dzisiaj **zjawiskiem niemal powszechnie światowem** w państwach zwycięskich i zwyciężonych. Nawet kraje, które nie brały bezpośredniego udziału w wojnie światowej, walczą dzisiaj z niedoborami budżetowymi. Najlepszym przykładem Szwajcarya. Nic więc dziwnego, że i Polska, które dopiero 1921 rok przeżywa w spo[illegible] niedoborem. **We wszystkich państwach ministrowie skarbu przeprowadzają budżetową likwidacyę wojny światowej.**

Omówiwszy w dalszym ciągu budżet inwestycyj państwowych, oraz sprawę obciążenia podatkowego, osobny ustęp poświęcił minister **sprawie materyalnego uposażenia urzędników, którą uważa za jedno z najważniejszych zagadnień państwowych** i wykazuje co uczynił tak dla unifikacyi, jak i dla regulacyi uposażeń urzędniczych. Sprawa ta jednak — zdaniem ministra — nie może być **rozstrzygniętą zadowalająco przed osiągnięciem stabilizacyi waluty.** Warunkiem zaś stabilizacyi waluty jest unormowanie stosunków gospodarczych i finansowych państwa.

Podkreślając konieczność rozwoju przemysłu i powiększenia wywozu minister kończy swe **przemówienie słowami:**

Wierzę niezłomnie, że wszystkie grupy i stronnictwa mimo różnic zapatrywań, które je dzielą, przyczynią się do podniesienia położenia gospodarczego Polski i oprą przyszłość Polski na granitowej podstawie. Wierzę, że ten **pierwszy Sejm,** który dał **odrodzonej Polsce konstytucyę, ustawę o daninie i o środkach naprawy gospodarczej,** nie rozejdzie się, zanim pierwszego tego budżetu, obejmującego całość państwa nie zbada i nie utrwali. Bo jakkolwiek wszystkie te różnice i spory istnieją, to jednak u nas dla wszystkich stronnictw jedynym dogmatem i najważniejszem hasłem jest hasło: **„salus rei publicae suprema lex!"**

Warszawa (PAT) Po przemówieniu ministra **Michalskiego** rozległy się huczne oklaski i brawa. Dyskusya nad expose prezydenta ministrów oraz ministra skarbu odbędzie się w następnym tygodniu. Następnie po krótkim referacie posła Opali (N. Z. L.) izba przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych w byłym zaborze rosyjskim.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 4 popołudniu.

Przed rozwiązaniem Sejmu wileńskiego

Wilno (A. W.) We wtorek odbędzie marszałek Sejmu wileńskiego Łokucijewski naradę z wicemarszałkiem Krzyżanowskim w sprawie rozwiązania Sejmu wileńskiego. W sferach pozasejmowych omawianym jest projekt pozostawienia komisyi głównej na okres przejściowy w charakterze organu doradczego przy generalnym delegacie rządu polskiego. Organ ten doradczy nie miałby w żadnym razie charakteru egzekutywnego sejmu, którego uprawnienia w całości kończą się z chwilą jego rozwiązania.

Min. Skirmunt w Paryżu

Paryż (PAT) Havas. Przybył tutaj minister spraw zagranicznych Skirmunt. Na dworcu powitał go poseł Zamojski wraz z personalem poselstwa polskiego oraz reprezentanci rządu francuskiego. Po odbyciu w najbliższych dniach konferencyi z prezydentem ministrów Poincarem, minister Skirmunt w dniu 2 kwietnia wyjedzie do Londynu, gdzie odbędzie konferencyę z Lloyd Georgem a następnie uda się do Brukseli, a stamtąd zaś do Genui.

O udział małych państw w komisyach

Londyn, (PAT). Reuter. Lloyd George i Schanzer omawiali szczegółowo kwestyę dopuszczenia w Genui małych państw do udziału w pracach Komisyi.

Polska ujmuje się za Gdańskiem

Warszawa (Tel. wł.) Poseł polski w Paryżu Zamojski wręczył **Radzie ambasadorów notę w sprawie wolnego miasta Gdańska.** Nota ta porusza kwestyę zwrotu **4,602.705 franków i 237.775 funtów szterlingów,** wydanych na okupacyę terytoryum gdańskiego przez Francyę i Anglię. Senat wolnego miasta Gdańska zwrócił się za pośrednictwem rządu polskiego do Rady ambasadorów z przedstawieniem, że wydatek ten stanowi dla wolnego miasta wielki ciężar.

Nota polska popierająca stanowisko zajęte przez wolne miasto Gdańsk, apeluje do Rady ambasadorów, aby argumenty senatu gdańskiego poddała głębokiej rozwadze i **nie** kładła na Gdańsk ciężarów, którym miasto to nie może sprostać.

O czem rozstrzygać będzie Calonder?

Warszawa (Tel. wł.) Wbrew twierdzeniom prasy niemieckiej, nadeszłe dziś z Genewy depesze podają, że układy polsko-niemieckie w sprawie konwencyi gospodarczej dla Górnego Śląska niezostały zerwane. Prezydent Calonder oświadczył dziennikarzom, że **tylko jedna sprawa nie została rozwiązana tj. likwidacya własności niemieckiej w części polskiej Górnego Śląska i że w tej sprawie sam zmuszony będzie rozstrzygnąć, w charakterze rozjemcy.**

O uznanie Rosyi sowieckiej

Rozdwojenie w opinii angielskiej. — Churchill przeciwko stanowisku L. George'a.

Londyn. (AW). Organ Lloyd George'a „Daily Chronicle" w artykule wstępnym omawia sprawę uznania Rosyi sowieckiej na konferencyi w Genui. Dziennik ten twierdzi, że opinia angielska domaga się uznania Rosyi sowieckiej.

W przeciwieństwie do tego stanowiska sprawozdawca parlamentarny „Timesa" twierdzi, że **Churchil zajmie w sprawie uznania Rosyi sowieckiej stanowisko wręcz nieprzychylne.**

Londyn, (PAT). Wolff. „Daily Mail" pisze, że nagły powrót premiera do Londynu pozostaje w związku z nastrojami w sferach rządowych odnośnie do konferencyi genueńskiej. Churchil i kilku jego kolegów nie są zadowoleni ze stanowiska rządu wobec Rosyi. Wedle sprawozdawcy parlamentarnego „Timesa" różnica zdań między Lloydem Georgem a Churchilem na temat uznania rządu rosyjskiego jest poważną i utrudnia położenie parlamentarne. Churchil nie jest odosobniony. Ten sam sprawozdawca dowiaduje się, że „nieprzejednani" członkowie Izby gmin w czasie dyskusyi nad Genuą będą atakowali rząd z powodu jego stanowiska wobec rządu sowieckiego i będą głosowali przeciw votum ufności.

Czy delegaci sowieccy wyrzekną się propagandy?

Londyn. (PAT). Wolff. Włoski minister spraw zagranicznych **Schanzer** oświadczył w rozmowie z przedstawicielem biura Reutera, że jest bardzo zadowolony ze spotkania z Lloydem Georgem. Co do zaproszenia delegatów rosyjskich do Genui — oświadczył minister — że delegaci rosyjscy będą przyjęci z największem uszanowaniem, albowiem wszyscy są przekonani, że delegaci rosyjscy nie przybędą, **aby uprawiać propagandę polityczną** (?), lecz ze szczerem życzeniem przyczynienia się do gospodarczej odbudowy Europy.

Emigranci rosyjscy przeciw delegatom sowieckim

Warszawa (Tel. wł.) Prasa sowiecka podaje, że **emigranci rosyjscy za granicą przygotowują zamach na delegacye sowietów w Genui.** Sawinkow miał się porozumieć w tej sprawie z faszystami. We wszystkich krajach, przez które ma przejeżdżać delegacya, emigranci rosyjscy przygotowują demonstracye, aby w ten sposób zmniejszyć powagę sowietów.

Więzienie za nauczanie religii w szkołach

Tak wygląda „wolność" w Rosyi sowieckiej.

Moskwa. (AW). W jednym z tut. sądów rozważaną była niezwykle oryginalna sprawa. Oskarżonym zarzucono, że zorganizowali tajną szkołę, w której pod pozorem nauczania przedmiotów ogólno-kształcących uczyli nauki religii, wykraczając w ten sposób przeciwko dekretowi władzy robotniczo-włościańskiej o oddzieleniu kościoła od państwa i szkoły od kościoła. Jeden z skarżonych niejaki Ostroumow tłomaczył się, że głównem jego zadaniem było wychowanie dzieci w posłuszeństwie dla władz cywilnych, czego zresztą — zdaniem jego — wymaga prawo Boże, które powiada, że niema władzy nie od Boga. Sąd skazał dwóch oskarżonych na kilkuletnie więzienie, dwóch natomiast uwolniono.

Wyjazd gen. Hallera do Genewy

Warszawa. (PAT). Gen. Haller wyjechał wczoraj z ramienia Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża do Genewy **na konferencyę** międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża.

Co właściwie dzieje się z Leninem?

Paryż, (PAT). „New York Herald" donosi, że pomimo bardzo poważnego stanu zdrowia Lenin pracuje z całą energią.

P. P. S. piętnuje postępowanie rządu sowietów

Warszawa. (PAT). Na wspólnem posiedzeniu centralnego Komitetu PPS i Związku polskich posłów socyalistycznych powzięto uchwałę, piętnującą tendencyjne proces sy wytoczone przez rząd sowiecki socyal-rewolucyonistom.

Sowiecki proces o łapownictwo

Warszawa. (Tel. wł.) W Moskwie toczy się proces przeciw byłemu posłowi sowietów w Berlinie Koppowi oraz jego współpracownikowi Rdchowi, oskarżonym o pobieranie łapówek.

Otrzeźwienie w Niemczech

Warszawa. (Tel. wł.) Silne wrażenie wywołał manifest niemieckiego komunistycznego związku pracy, podpisany przez przywódcę grupy socyalistycznej w Niemczech Pawła Levi'ego (socyal. niezawisł.). Manifest ten zarzuca Niemcom bankructwo i zapowiada, że **klasy robotnicze niemieckie nie poświęcą już więcej przyszłości klasy pracującej dla zbankrutowanych sowietów.**

Zgon działacza górnośląskiego

Katowice. (PAT). W Pszczynie zmarł ks. Paweł Pośpiech, były poseł do parlamentu niemieckiego i do sejmu, wydawca i redaktor „Gazety Ludowej" w Katowicach. Pisma górnośląskie poświęcają zmarłemu gorące wspomnienie, jako bojownikowi sprawy narodowej na Górnym Śląsku.

Kto powinien być przyszłym Naczelnikiem Polski

Ciekawa ankieta amerykańskiego dziennika. — Najpopularniejszym człowiekiem w Ameryce, który winien być przyszłym Naczelnikiem Polski jest Józef Piłsudski! — Drugie miejsce po nim zajmuje Korfanty.

(—) Na powyższy temat zamieszcza wychodzący w Nowym Jorku „Kuryer Narodowy" ankietę, skierowaną do wszystkich swych czytelników z prośbą, aby odpowiedzieli, kto im się wydaje najodpowiedniejszym na stanowisko przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ankietę tę nazywa ponadto „Kuryer Narodowy" — **konkursem popularności**, z wyniku odpowiedzi bowiem okaże się również, kto cieszy się największą popularnością wśród Polonii amerykańskiej.

Nazwiska kandydatów podaje wyż wymieniony dziennik w porządku alfabetycznym dla uniknięcia pozorów, że chce kogokolwiek wysuwać naprzód. Są to więc: **Korfanty, Paderewski, Piłsudski, Trąmpczyński i Witos.** Wynik ankiety w pierwszym dniu ogłoszenia jej dał następujące wyniki:

Korfanty 2.
Paderewski 1.
Piłsudski 71.
Witos 1.

Ogółem od początku konkursu otrzymali głosy:

Korfanty 58.
Paderewski 30.
Piłsudski 1157.
Trąmpczyński 4.
Witos 54.

Jak więc okazuje się z dotychczasowego wyniku, **najpopularniejszym człowiekiem w Ameryce, który winien zostać przyszłym Naczelnikiem Polski jest**

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Drugie miejsce zajmuje Korfanty, trzecie Witos, czwarte Paderewski, piąte Trąmpczyński.

Komisye weryfikacyjne dla urzędników państwowych.

CHAOTYCZNA GOSPODARKA PRZYJMOWANIA URZĘDNIKÓW. — STAN URZĘDNICZY W TRZECH B. DZIELNICACH. — W JAKI SPOSÓB NAMNOŻYLI SIĘ URZĘDNICY W B. KONGRESÓWCE? — KONIECZNOŚĆ REWIZYI DOTYCHCZASOWYCH STOSUNKÓW.

(O) Jedną z przyczyn dużego obciążenia budżetu, jest zbyt **wielka ilość funkcyonaryuszy**, pobierających płacę z funduszów państwa. Są to z jednej strony **skutki wojny**, która narzuciła społeczeństwu instytucye, a z niemi i pracowników, nie mających w normalnych warunkach żadnej racyi istnienia. Jak również, **nie dość silne przestrzegania, by w instytucyach rządowych zajętą była tylko konieczna liczba pracowników.**

Od czasu objęcia teki **ministra skarbu przez p. Michalskiego**, duża ilość dotychczasowych instytucyj rządowych przestała istnieć. Pod względem więc usuwania zbytecznych urzędów jest praca intenzywna i skutki widoczne. Natomiast **dotychczasowa chaotyczna gospodarka przyjmowania urzędników tak co do ilości oraz jakości, pozostawia dużo do życzenia** i wymaga zmian i ograniczeń. Dlatego też **rząd stwarza komisye weryfikacyjne**, których zadaniem będzie sprawy te w myśl interesów państwa uregulować. — Rozpatrzmy, gdzie będzie właściwe pole pracy dla tych komisyj.

Znany ogólnie austryacki „Sparsystem" przestrzegał wszędzie, a szczególnie **w b. Galicyi**, by ilość funkcyonaryuszów państwowych była zawsze mniejsza, niż wycagała tego potrzeba. W spadku więc po Austryi nie otrzymała Polska w tej dzielnicy nadmiaru pracowników państwowych, a to tem bardziej, że nawet z tej nieodużej ilości, znaczna część urzędników z chwilą tworzenia się państwowości polskiej, **wyjechała z Małopolski do innych dzielnic i tam pozostała.** W b. Galicyi od dawna na dany urząd nikt bez ściśle określonych studyów i odbycia **praktyki** dostać się nie mógł, a wymogi te pozostały i obecnie dla tej dzielnicy niezmienione. Unormowane są również stosunki pod względem osiągnięcia pewnej kategoryi płac, na podstawie ilości lat służby.

Gorzej pod tym względem przedstawia się **stan rzeczy w b. dzielnicy pruskiej**, chociaż tam znów trzeźwy i praktyczny sposób urządzania życia zbiorowego nie dopuścił do dużego rozluźnienia reguł, przyjętych przez państwa prawo-rządne.

Najgorzej, bo wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa ta w b. dzielnicy rosyjskiej. Warunkiem przyjęcia na urząd państwowy za rządów rosyjskich były nie tyle zdolności i fachowa wiedza, jak narodowość, religia i prawomyślność wobec państwa. Funkcyonaryuszami państwowymi w tej dzielnicy byli albo rdzenni Moskale, albo renegaci, a jedni i drudzy pobyt w tej części państwa uważali jako etap życia wygodnego i wesołego. Ogół pogardzał wprawdzie w duszy rosyjskim czynownikiem, ale wielu z zazdrością marzyło o zajęciu tak wygodnego stanowiska.

Gdy więc z uchodzącą armią rosyjską opuścili ziemie polskie i czynownicy, a wytworzoną lukę trzeba było zapełnić, nie brakło kandydatów, bo **każdy czuł w sobie zdolności do objęcia choćby najwyższego i najbardziej odpowiedzialnego stanowiska.** Golibroda rzuca więc brzytwę, szewc kopyto, woźnica bat, parasolnik warsztat i **każdy z nich spieszył objąć... urząd państwowy.** Niejeden wydrapał się za wysoko i zleciał wprawdzie potem o kilka stopni w urzędniczej hierarchii niżej, ale tam uchwycił się już kurczowo i pozostał. Konieczność nie pozwalała na sortowanie zbyt ściśle zgłaszającego się materyału. Z powodu małej inteligencyi oraz **zupełnego braku fachowego wyrobienia**, praca tych improwizowanych urzędników nie mogła odpowiedzieć wymogom w pełni pulsującego życia społecznego i dlatego ilość pracowników ciągle powiększano.

Gdy jednak zaczęto poważnie zajmować się ujęciem budżetu państwa w ramy prawidłowego biegu, spostrzeżono, że duże wydatki powodują prace urzędnicze w b. dzielnicy rosyjskiej. Ponieważ **z biegiem czasu duża ilość tych funkcyonaryuszów uzyskała stabilizacyę, mimo że na dane stanowisko się nie nadaje**, zarządza państwo ponowny ich przegląd pod względem wartości pracy i osiągnięcia wysokiego stopnia służbowego, nie stojącego w żadnym stosunku do ilości lat służby.

Pracownicy państwowi w Małopolsce jak wogóle całe społeczeństwo, powita z radością rozumną i słuszną rewizyę stosunków, urzędniczych, szczególnie w b. zaborze rosyjskim, ponieważ oczyszczenie i naprawa stosunków **tam** panujących 1) **zmniejszy wydatki państwa**, 2) **uwolni stan urzędniczy od elementów mało wartościowych** i 3) **wzmocni autorytet stanu urzędniczego na zewnątrz.**

Guy de Chantepleure. 56

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

— Nie! ależ nie!... nie będziesz mi zawadzać! Nie to chciałem powiedzieć..., zaręczam ci, malutka Amy... Otóż i płaczesz znów i to przezemnie tym razem... przezemnie... Moje złociste maleństwo, szczęśliwy byłbym, daję ci na to słowo, mając cię zawsze w bliskości... Ale wiesz przecież, że całkowicie należę do swego zawodu i że on zawiera w sobie obowiązki, służbę... a przedewszystkiem ryzyka, z któremi się muszę liczyć...

Z początku śmiał się Wilhelm z projektu Amy, teraz był zatroskany zawodem, jakiego doznawała z powodu uprawnionego jego oporu. I to drażniło go wszystko, jako dziecinne, dziwaczne i śmieszne zarazem.

Amy uśmiechnęła się znowu:

— Czy myślisz, że zapominam o twojej karyerze, mój drogi? Ależ zachwycam się nią i będę uszanowywać jej wymagania, zarówno jak będę szanować i twoją pracę... Będę się starała być użyteczną i będę, jeśli tylko zechcesz, twoją sekretarką... Anaik jest stara... będę jej pomagać w utrzymywaniu domowych porządków... i w dogadzaniu ci... w oszczędzaniu od ciebie drobnych, codziennych przykrostek... Ach! stanę się całkiem malutką... zajmę w twem życiu miejsce, którego nie wspaniałomyślnie zechcesz udzielić... Ponieważ lubię się śmiać i bawić, gdy mam ku temu sposobność, ponieważ jestem wesoła, więc ludzie mnie mają za lekkomyślną i sądzą, żem światowa... to nieprawda.

Ja przeciwnie, jestem poważna w gruncie swojej istoty, bardzo nawet poważna. Co się zaś tyczy mej wesołości, zupełnie niezależnej od potrzeby zbytku i przyjemności, którą mi przypisują, to nie wymagam jej ani od ludzi, ani też od rzeczy, bo rozpościeram ją sama w około siebie, rozsiewam jej odbłyski..., gdyż źródło jej i ognisko tkwi we mnie samej... Moja matka chrzestna mawiała nieraz: „Słońce świeci tam, gdzie przebywasz, malutka Amy..." Możebyś i ty także to mówił, Kerjeau... Sam jesteś na świecie, zarówno jak i ja... kochalibyśmy się bardzo... Przyjaźń równie jest słodką, jak miłość, a bywa wierniejszą... Nie jestem samolubną, mój drogi i wierz mi, że gdybym przypuszczała, że z wykonania mego projektu szczęście by wyniknęło jedynie dla mnie, to byłabym go dawno odtrąciła od siebie.

Mówiła ze serdeczną naiwnością, z całkowitem zaufaniem dzieci, bardzo pieszczonych, które nawet nie mogą przypuścić, aby ich obecność miała być komuś kiedykolwiek niemiłą i które się zdziwiłyby, tajemniczo dotknięte w najbardziej uczuciowy kącik kochających swych duszyczek, gdyby ich zawsze i wszędzie nie witał uśmiech.

— Moja malutka Amy, — rozpoczął młody człowiek na nowo, — tego wesela, które mi wnosisz ze sobą, ja nie mam prawa jego pragnąć i przywłaszczać jego słodyczy... Nie posiadając rodziny i nie chcąc się żenić, urządziłem swe życie stosownie do tego... Nie mogę tego już obecnie zmienić... na to za późno... To tak, jak gdybym był kupił na to, by w nim zamieszkać, domek zbyt ciasny, w którymby nie było miejsca dla kobiety, żony, albo siostry... Moje poszukiwania, moje lotnicze doświadczenia i próby absorbują mnie więcej, niż sobie to możesz wyobrażać; żyje tak dziki człowiek... Unikam świata i ludzi... Wracam lub wychodzę o dziwacznych godzinach, bywam często nieobecny w domu... Czy wyobrażasz sobie egzystencyę, jakąbym mógł stworzyć malutkiej towarzyszce?... Nie biorąc już nawet pod uwagę, że nieustannie zapracowany, przejęty odpowiedzialnością, jakąbym przyjął na siebie, by ją uszczęśliwić i której to odpowiedzialności nie byłbym w stanie zadosyć uczynić, byłbym sam nieszczęśliwy, bo miałbym uczucie, że jestem winowajcą... a tem samem byłbym także i w złym humorze i niezadowolony ze wszystkiego, co zwykłym jest rezultatem tego, gdy się postąpiło źle i nierozważnie przekonałabyś się o tem, lękam się, że zbyt szybko.

Amy spuściła główkę ze smutkiem.

— Tak, rozumiem, — rzekła... Nie chcesz pasażera, ani pasażerki!... Marzysz o upajającej samotności!... Jużeś mi to mówił pewnego dnia, Kerjeau.

I zaśmiała się bez goryczy, chociaż także i bez cienia wesołości.

— Czy pamiętasz, coś mi opowiadał o Amerykance, która powiedziała w swoim czasie do Jouvelin: „Nie lękam się... mam uczucie, że mogę panu powierzyć swoje życie... wierzę mu!" Powiedziałam ci mniej więcej to samo i ja przed chwilą... Tylko... że ty nie chcesz wziąć mojego życia, Kerjeau...

Siedziała ciągle na tem samem miejscu, dziecinna i szczuplutka w anielskiej sukni, z dwoma warkoczykami perskowiarki i z dużą kokardą. Głos jej łagodny był i krystaliczny. Jej ładne, ciemne oczy wyrażały tę samą rozpacz, którą Wilhelm już był widział w nich u pani Chardon-Pluche, wówczas, kiedy mu powiedziała: „Teraz, kiedy się już niczego nie spodziewam, byłoby mi obojętne umrzeć". To było rzewne i niemądre, wszystko razem. Jakże mogła właściwie przypuszczać możliwość tego rodzaju małżeństwa?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W sprawie urlopów urzędniczych.

NIEPOROZUMIENIA, JAKIE MOGĄ WYNIKNĄĆ Z NIEZBYT ŚCIŚLE SPRECYZOWANEJ NOWEJ PRAGMATYKI URZĘDNICZEJ.

(—) W urzędach państwowych formowane są już listy funkcyonaryuszów, którym przysługuje prawo korzystania z urlopów wypoczynkowych.

Jak wiadomo, nowa pragmatyka urzędnicza, o której niedawno pisaliśmy w „Gońcu Krakowskim" mająca wejść w życie od 1 kwietnia b. r., określa **urlopy w zależności od lat służby** i przewiduje, **że urzędnikom, nie posiadającym 10 ciu lat służby, przysługuje 4 tygodniowy urlop, od lat 10 do 20 — 5-tygodniowy, ponad 20 lat — 6-tygodniowy.**

Jednakże na tle określenia długości urlopów urzędniczych **mogą zajść pewne nieporozumienia**, gdyż nowa pragmatyka, uzależniając długość urlopu od lat służby, **nie precyzuje ściśle**, jaką ma na widoku służbę urzędników: służbę w polskich urzędach, czy też wogóle lata poprzedniej służby w urzędach okupacyjnych lub zaliczony do służby polskiej okres pracy zawodowej.

Gdyby nowa pragmatyka miała na względzie tylko lata służby, spędzone na urzędach polskich, wówczas **żaden urzędnik nie skorzystałby z urlopów 5 i 6 tygodniowych**, z których to urlopów korzystali urzędnicy od 5-tej kategoryi płac i wyżej na podstawie poprzedniej pragmatyki.

Jednakże należy przypuszczać, że **niezupełnie jasny przepis nowej pragmatyki nie powinien być interpretowany na niekorzyść urzędników.** Za interpretacyą taką nowej pragmatyki przemawia również i ten fakt, że jedynym przepisem dodatnim, wynikającym z pragmatyki obecnej, jak twierdzą **sami urzędnicy**, w porównaniu z dawniejszymi przepisami o służbie cywilnej, jest właśnie **przepis o uzależnieniu długości urlopów od lat służby, niezależnie od zajmowanego stanowiska.**

„Polski zamach" na Prusy Wschodnie

NIEMCY ALARMUJĄ OPINIĘ ŚWIATA O RZEKOMYCH ZAMIARACH NAPADU POLSKI NA PRUSY WSCHODNIE.

(—) Wspominaliśmy już przed kilku tygodniami o alarmach, jakie podnoszą Niemcy z powodu rzekomych zamiarów napadu wojsk polskich na Prusy Wschodnie i przyłączenia tego kraju siłą do państwa polskiego. Że Niemcy nie ustają w dalszem rozszerzaniu owych **bezpodstawnych plotek**, świadczy uchwała prowincyonalnego sejmu w Królewcu, za którą **głosowali wszyscy Niemcy bez wyjątku, począwszy od skrajnych hakatystycznych monarchistów, a skończywszy na komunistach.**

Uchwała ta stwierdza, że Prusy Wschodnie nie chcą podzielić **losu kraju wileńskiego (?)**. Nie **ulega wątpliwości, że plany, skierowane przeciw Prusom Wschodnim, istnieją (?) nie tylko u poszczególnych marzycieli, lecz i w szerokich kołach (?) w Polsce.** Dlatego sejm wschodnio pruski oświadcza, że cała ludność Prus Wschodnich ma mocną wolę nie dopuścić do urzeczywistnienia tych planów".

Jak więc widać z powyższej uchwały, jeżeli chodzi o walkę z Polakami i obrzucanie oszczerstwami narodu polskiego, **łączą się solidarnie wszyscy Niemcy, byle mogli tylko zdyskredytować i podkopać znaczenie Polski.**

Co się tyczy prawdziwości tych insynuacyi, zbytecznem chybaby było odpowiadać lub zbijać je.

Zatrutemi kulami strzelano do Lenina.

ES-ERZY PRZEŚLADOWANI PRZEZ BOLSZEWIKÓW. — TEROREM NA TERORI — PLAN ZAMACHU NA LENINA I TROCKIEGO. — NIEUDAŁY ZAMACH NA SAMOCHÓD TROCKIEGO. — TRZY KULE ZATRUTE CHYBIŁY LENINA!

(—) Jednymi z najbardziej znienawidzonych **przez** bolszewików ludźmi w Rosyi **są socyalno-rewolucyoniści**, których bolszewicy od początku przyjścia swego do władzy prześladować poczęli wszelkimi możliwymi środkami, rozstrzeliwując, aresztując itd. **Część z nich zmuszoną została uciec z Rosyi**, między nimi głośny i znany w Polsce **Sawinkow**, inni jednak

POZOSTALI W ROSYI, ORGANIZUJĄC ZAMACHY

na wybitniejszych przedstawicieli rządu sowietów i zwalczając ich terorem w myśl zasady „oko za oko..." Tych też socyal-rewolucyonistów obawiają się bolszewicy najbardziej, nie szczędzą przeto zasobów i wysiłków, byle ich **wytępić, zdyskredytować lub nawet przyciągnąć na swoją stronę.**

Oto obecnie jedna z socyal-rewolucyonistek, niejaka

LIDJA KONOPLOWA

przeszła do szeregów bolszewickich, uznając władzę Trockiego i Lenina i rezygnując z dalszej z nimi walki. Ta też Konoplowa drukuje teraz w dziennikach opis zamachów na „czerwonych carów" Rosyi w r. 1918.

„Na początku 1918 r. — pisze Konoplowa — powstała w Petersburgu wojskowa organizacya, w której główną rolę odgrywali członkowie partyi es-erów. Właśnie mnie i niejakiemu Jefimowowi **polecone zostało**

ZABIĆ LENINA.

Z tem zleceniem wyjechaliśmy w marcu 1918 r. do Moskwy. Ja jechałam, jako wywiadowczyni, Jefimow w celu śledzenia Lenina. **Zamach miał być dokonany za pomocą rewolwaru z kulami zatrutemi.**

Tymczasem zamach na Lenina odwlókł się, a w międzyczasie zamordowali eserzy w Petersburgu komisarza Wołodarskiego, nieco później zaś Urickiego.

W Moskwie na naradach z moim udziałem **zdecydowano zamordować początkowo Trockiego, a potem Lenina.** Zaczęliśmy śledzić Trockiego. Ja obserwowałam letnisko Tarasówkę, położone na kolei Jarosławskiej, gdzie zamieszkiwał wtedy Boncz-Brujewicz, u którego bywali Trocki, Krylenko i cały szereg innych wybitnych komunistów. Początkowo ułożyliśmy

PLAN NAPADU NA SAMOCHÓD TROCKIEGO

na drodze do Tarasówki. Ja i koleżanka moja Fanni Kaplan przeszłyśmy piechotą całą drogę, ażeby wybrać dogodny dla zasadzki punkt. **Wszystko było przygotowane.** Chodziło tylko o samego **Trockiego, który jednak stale zmieniał bądź godziny swego przejazdu, bądź marszrutę.**

Czas płynął, byliśmy wszyscy szalenie zmęczeni i zdenerwowani oczekiwaniem. Wreszcie zdecydowano dokonać zamachu w czasie wiecu. Przez pierwszy tydzień więc wszyscy **bojowcy, uzbrojeni w rewolwery, byli wysyłani na wiece.** Jednak, kiedy **jeden z bojowców spotkał Lenina i do niego nie wystrzelił**, w drugim tygodniu plan zamachu został zmieniony: wyznaczono dla wykonania zamachu kilku zaledwie ludzi, w liczbie tej mnie i Fanni Kaplan.

W końcu 30 sierpnia odbył się wyczekiwany zdawna zamach na Lenina. Lenin przybył wieśnie na wiec, a wtedy Fanni Kaplan dała do niego

TRZY STRZAŁY Z REWOLWERU.

Wszystkie 3 kule jednak, które były zatrute, chybiły."

Tak więc i „czerwoni carowie" Rosyi niepewni są dnia ni godziny w swym „raju".

Walka z paskarstwem w Polsce rozpoczęła się!

Warszawa wiedzie prym w walce z paskarstwem, a Kraków boi się zaczepiać swych benjaminków. — „Bomba" piwa za... 380 marek!

(—) Donosiliśmy niedawno o skazaniu warszawskiego cukiernika, Albrechta, właściciela cukierni „Ziemiańskiej", na karę więzienia za paskarskie pobieranie cen w swym lokalu. Obecnie odsiadujący więzienie Albert, zwany popularnie **„królem kremowym"**, skazany został przez urząd okręgowy do walki z lichwą, po raz wtóry, na **miesiąc aresztu oraz milion marek grzywny za sprzedaż czarnej kawy po 150 marek za szklankę, białej po 180 i herbaty po 100 marek.**

Drugi wyrok zapadł przeciwko Stefanowi Lindzie, który **zażądał za funt świeżej kapusty 120 marek** w hurcie, podczas gdy mieszana komisya do badania cen i zysków ustaliła cenę 35 marek **za funt. Linda skazany został na 500.000 marek grzywny.**

Wreszcie skazano właściciela hotelu Brühlowskiego, który zażądał za filiżankę czarnej kawy 100 marek, — na karę w wysokości 100.000 marek.

Tak więc do kieszeni naszych wypasionych na wojnie i nędzy ludzkiej paskarzach zabrała się na serjo Warszawa, oraz, jak się dowiadujemy, i Łódź.

Czas najwyższy, aby za tym przykładem poszły i inne miasta Polski. A nasz Kraków kochany aż się prosi, aby go trochę poskromić w swych zapędach paskarskich. Gdzie spojrzyć — ceny horrendalne: zdziera cukiernik, masarz, rzeźnik, kupiec, restauratorzy.

Ot naprzykład, w jednej ze znanych restauracyi koło plant dostać można „bombę" czarnego piwa tanio, bo tylko za... 380 marek!... Kto spragniony piwa, może spróbować!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Środa 29 Marca

Eustazego
Wschód słońca: 6·25
Zachód słońca: 7·06
Długość dnia: 12·41

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Horsztyński".
Czwartek: „Matka".
Piątek: „Mizantrop".
Sobota: „Siejba" (Nowość).

TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Trubadur".
Czwartek: „Madame Butterfly".
Piątek: „Amor w śniegu".
Sobota: „Żydówka".

TEATR BAGATELA

Środa: „Dom osaczony".
Czwartek: „Adam Ewa i wąż" (Premiera).
Piątek: „Adam Ewa i wąż".
Sobota popol.: „Dr Stieglitz".
Wieczór: „Adam Ewa i wąż".

OPERETKA NOWOŚCI

Środa: „Szpera".
Czwartek: „Szpera".

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów, plac św. Ducha).

Czwartek, prof. Wal. Ostrowiew: „Księżyc i jego mieszkańcy".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 38.

Środa, Karol Hubert Rostworowski: „Stronniczość w życiu społecznem".

— o —

Zaćmienie słońca.

(l.) Na dzień wczorajszy przypadało wedle zapowiedzi astronomów obrączkowe zaćmienie słońca. Miało ono być widzialne u nas około godziny 3 popołudniu, skutkiem jednak zachmurzonego nieba zawiedzione zostały nadzieje tych wszystkich, którzy zaopatrzywszy się w szare okulary, przygotowywali się z namaszczeniem do oglądania osobliwego zjawiska. Zaćmienie słońca było u nas zupełnie niewidzialne.

Ważne dla popisowych r. 1901

W myśl rozkazu M. S. Wojsk Oddz. I. L. 3687/0 D. B. został termin wcielania popisowych roczn. 1901 przesunięty na czas od 18 do 24 kwietnia 1922 roku.

A mianowicie: 18 kwietnia od A—D, 19 kwietnia od E—H, 20 kwietnia od I—K, 21 kwietnia od L—N, 22 kwietnia od O—R, 24 kwietnia od S—Z.

Wycieczka belgijska w Polsce.

(—) Około 10 kwietnia przybędzie do Warszawy wycieczka studentów belgijskich.

Z kongresu bolszewickiego w Moskwie.



(d) Z końcem zeszłego miesiąca w Moskwie odbył się kongres bolszewicki, w którym udział brali jedynie delegaci bolszewickich zarządów okręgowych. Na porządku dziennym omawianą była sprawa konferencyi w Genui i ewentualne skutki tejże. Zapadłe uchwały są trzymane w jak największej tajemnicy. Kongresowi temu przewodniczyli Lenin i Zinowiew, a rycina powyższa, sporządzona na podstawie fotograficznego zdjęcia, zamieszczonego w pismach paryskich, przedstawia właśnie Lenina i Zinowiewa w otoczeniu delegatów przed pałacem, w którym kongres odbywał narady.

Sprawy żydowskie w Krakowie.

(d) Onegdaj odbyło się posiedzenie Krakowskiej Rady Wyznaniowej, z przebiegu którego dowiadujemy się o wielu ciekawych sprawach, obchodzących szerszy ogół żydowski.

SZPITAL.

Na pierwsze miejsce wybija się sprawa szpitala żydowskiego, a z ust prezydenta Rady Wyznaniowej gminy żydowskiej dra Rafała Landaua obecni dowiedzieli się o całym szeregu nazwisk osób, które pospieszyły z dobrowolnymi datkami na rzecz tego szpitala. Wreszcie odnośnie do sprawy szpitalnej onegdaj odbyła się w magistracie konferencya co do wynagrodzenia za szkody, wyrządzone przez wojsko w szpitalu żydowskim, zajętym od początku wojny, a oddanym gminie żydowskiej dopiero w grudniu zeszłego roku. Gminie żydowskiej komisya tytułem odszkodowania za uszkodzenie budynku przyznała kwotę 4 i pół miliona marek z której rząd polski ma zapłacić dwa miliony, resztę rząd austryacki. Nadto prezydyum Rady Wyznaniowej przedłożyło operat szacunkowy za zniszczone w szpitalu ruchomości, pościel i lekarskie instrumenta w kwocie około 20 milionów marek. Pozycye przedłożone będą jeszcze badane przez odnośnych rzeczoznawców, poczem dopiero nastąpi ustalenie wysokości odszkodowania.

CMENTARZ.

Wskutek interwencyi prezydenta dra Landaua w Warszawie, ministerstwo spraw wojskowych uchyliło zakaz urządzenia cmentarza na nowonabytych przez gminę gruntach w Krakowie. — Wobec tego gmina wyznaniowa wkrótce przystąpi do wybudowania tam domu przedpogrzebowego.

ŁAŹNIA.

Gmina wyznaniowa zajmowała się też bardzo gorliwie sprawą łaźni ludowej. Dzięki temu łaźnia ludowa przy ulicy Podbrzezie, połączona z pralnią ludową, już została oddana do użytku codziennego. Jedynie tylko nie nadszedł jeszcze z fabryki zamówiony dezynfektor.

AKADEMICY.

Swego czasu Rada Wyznaniowa uchwaliła wyasygnować 100 tysięcy marek na rzecz wojewódzkiego Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką. W związku z tą uchwałą prezydent dr Landau otrzymał od wojewody dra Gałeckiego i od rektora dra Nowaka zapewnienie, że żydowska młodzież akademicka w akcyi pomocy będzie na równi traktowaną z młodzieżą chrześcijańską.

PODWYŻKA OPŁAT GMINNYCH.

Na posiedzeniu Rady Wyznaniowej uchwalono podwyższyć niektóre opłaty gminne. Mianowicie od zapowiedzi i ślubów podwyższono maksymalną taksę z 10 tysięcy marek na 30 tysięcy marek. Nadto podwyższono opłatę rzezalnianą z 100 marek na 200 marek.

SUBWENCYE.

Uchwalono również na zbliżający się drugi kwartał wypłacić 75 tysięcy marek tytułem subwencyę na odbudowę szpitala Bonifratów z kwoty 20 tysięcy marek na 50 tysięcy marek.

Przy tej uchwale prezydent dr Landau zawiadomił obecnych, że konwent OO. Bonifratów przyrzekł w odbudowanym szpitalu urządzić specyalną salę dla chorych żydów, w której będą mogli odprawiać modły.

Wkońcu przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad budżetem, w której zabierali głos radcy dr Feldblum, Freund, Frankel i dr Bulwa, poczem dalszą debatę odroczono do następnego posiedzenia.

Uchwały zjazdu nauczycielskiego w Warszawie.

(—) Obradujący w Warszawie zjazd członków z warszawskiego okręgu Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych uchwalił domagać się, by:

1) przy władzach szkolnych pierwszej i drugiej instancyi ministrze i kuratorze istniały ciała kolegialne, złożone z przedstawicieli społeczeństwa i nauczycieli; 2) by szkoły, uznane przez państwo za odpowiadające wymaganiom, mogły wydawać świadectwa dojrzałości bez egzaminów maturalnych; 3) by szkoły prywatne nie były krępowane w doborze środków i metod dla osiągnięcia swych celów i badań; 4) by rada pedagogiczna była uznana za ostateczną instancyę w sprawach wychowania; 5) by językiem wykładowym w szkołach państwowych był język polski, a o języku niepolskim decydowały każdorazowo ciała ustawodawcze.



Habsburg-Lelewicz.

Nie ma na to dziś sposobu:
Stary Habsburg powstał z grobu
Z charakteru i oblicza
Przypomina Lelewicza
To też ludu ciągną setki
Do teatru „Operetki"
Oklaskuje każda strefa
Trafną kopię „Franz-Josefa"
I cieszy się nieskończenie
Że to tylko jest na scenie.

Kruk.

Projekt ustroju szkół średnich.

Ustawa o szkolnictwie średniem ogólnokształcącem jest obecnie przedmiotem dyskusyi w sferach nauczycieli szkół średnich. Projekt tej ustawy zmierza właściwie do utrwalenia dawno już przez ministerstwo W. R. i O. P. wprowadzonych typów szkoły średniej. Sejm stanie właściwie wobec faktu dokonanego. Wartoby aby także szerokie sfery obywatelskie zainteresowały się tym projektem. Opinia ich mogłaby jeszcze zaważyć na szali. Rzecz dziwna, że jedna z najważniejszych ustaw przechodzi bez udziału społeczeństwa. Projekt normuje ustrój gimnazyów państwowych, prywatnych, nauczanie prywatne i egzaminy externów. Czy to zupełnie jest obojętnem dla rodziców i opiekunów, prawników, społeczników itd. jak te prawy będą unormowane" Każdy obywatel może łatwo zapoznać się z projektem ustawy, gdyż ogłosiło ją drukiem Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych.

(Dobrosław).

Sowiety zaczynają szanować własność prywatną

(I.) Rząd sowiecki w piśmie zwróconem do mocarstw światowych oznajmia, iż szereg ustaw prawnych i rozporządzeń, wydanych w ciągu ubiegłego roku, ulegnie obecnie zmianie w celu zapewnienia ochrony życia i własności prywatnej. Przy nowem ustaleniu księgi ustaw uwzględnione będą zasadnicze prawa obywateli państwa. Państwo ograniczy się do zachowania we własnym zarządzie jedynie najważniejszych gałęzi przemysłu, wszelkie zaś inne dzierżawy dokonywane będą na podstawach, obowiązujących w krajach zagranicznych.

Karol sprzedaje kolię z pereł Maryi Teresy.

(I.) Wedle doniesienia agencyi Havasa, więzień z wyspy Madeiry, znajdujący się w kłopotach finansowych, sprzedał historyczną kolię z pereł cesarzowej Maryi Teresy pewnemu Anglikowi, właścicielowi stajni wyścigowej. Za wspaniały ten klejnot, składający się ze 193 pereł, miał Karol Habsburg otrzymać kwotę pięciu milionów franków.

Alkohol powodem wypadku lotniczego.

(I.) Nałóg zdobywania sobie napojów wyskokowych wbrew i mimo zakazu antialkoholowego w Ameryce, stał się świeżo powodem ciężkiego wypadku.

Jak donosi „New York Herald" wytworzył się w ostatnich czasach zwyczaj wyjeżdżania z Floridy na znajdującą się w pobliżu wyspę Bimini, będącą w posiadaniu Anglików, i używania tam dowoli alkoholu. Do „służby" tej przeznaczony był cały szereg hydroplanów. Przed paru dniami jeden z okrętów wydobył z wody pilota, znajdującego się w rozpaczliwym stanie. Pilot ów oświadczył, iż hydroplan jego wraz z pięciu pasażerami spadł w wodę; dwu pasażerów utonęło odrazu, trzech zdołało wydostać się na brzeg.

Para małżeńska z Dobczyc przed sądem.

W pogoni za dolarami po pięć lat więzienia.

(d) Swego czasu wrócił do Dobczyc z Ameryki emigrant Władysław Szlak. Po jego przybyciu ruchnęła zaraz w Dobczycach wieść, że przywiózł on ze sobą dużo pieniędzy, zwłaszcza dolarów, które wielu jego znajomym nie dawały spać. Wreszcie pewnej nocy włamano się do mieszkania Szlaka, a sprawca zabrał mu wszystkie dolary.

W toku dochodzeń policya w Dobczycach ustaliła że sprawcą tej kradzieży jest Jędrzej Kapera, jeden z bardzo bogatych gospodarzy dobczyckich. Toteż policya aresztowała go, a wraz z nim żonę jego, Annę i oboje odstawiła do więzienia sądu okręgowego w Krakowie.

Wczoraj para ta małżeńska odpowiadała przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył radca Klimecki. Oskarżonych Kaperów bronił adwokat dr Więcław, poszkodowanego Szlaka zastępował adwokat dr Heski.

Jakkolwiek oskarżeni Kaperowie wypierali się czynu i na ich wniosek trybunał nawet jeździł do Dobczyc, celem przeprowadzenia wizyi lokalnej, gdyż obwinieni wykazywali, że kradzież dolarów z ich strony w tem miejscu była niemożliwa, trybunał po przeprowadzonej rozprawie Jędrzeja Kaperę i Annę Kaperową uznał winnymi zbrodni kradzieży u Szlaka, za co zasądził ich na karę ciężkiego więzienia po pięć lat. Zarazem poszkodowanemu Szlakowi trybunał przyznał tytułem odszkodowania milion marek, płatnych w dolarach. A że Kaperowie mają dom i wiele gruntu, Szlak zatem z powrotem przyjdzie w posiadanie swoich dolarów.

Bezwartościowe zeznania w śledztwie.

Z sali sądowej.

Włamania w Brzesku. — Zbity aresztant. — Jego zeznania.

(d) Bardzo ciekawa rozprawa toczyła się wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym przed trybunałem orzekającym, przed którym stawał w charakterze oskarżonego niejaki Jędrzej Janik.

Mianowicie w Brzesku zeszłego roku w październiku popełniono liczne włamania do sklepów, przeważnie żydowskich, przyczem pozabierano bardzo wiele towarów tak, że ogółem wyrządzono szkodę na kilka milionów marek. Policya dłuższy czas śledziła za sprawcami, a wreszcie aresztowała Jędrzeja Janika, który w policyi przyznał się do swoich czynów. Nadto policyę oprowadził on po wszystkich miejscach i wskazał w jaki sposób dokonał włamania.

Za to właśnie wczoraj odpowiadał Janik, którego bronił odwokat dr Heski. W czasie rozprawy Janik cofnął swoje zeznania, złożone w śledztwie, przyczem twierdził, że przyznał się tylko dlatego, bo go w śledztwie bito. Moment ten wykorzystał obrońca jego dr Heski, udowadniając niewinność swego klienta i oświetlając dosadnie wartość w ten sposób wydobywanych zeznań. Toteż trybunał w czasie narady przychylił się do wywodów dra Heskiego i wydał wyrok uwalniający Janika od oskarżenia. Przewodniczący trybunału radca Szczerba w motywach wyroku zaznaczył, że zeznania, uzyskane od obwinionego w formie radykalnej, są bezwartościowe.

Lotnik w walce z orłami.

(Do ilustracyi tytułowej.)

(d) Niedawno temu norweski lotnik H. W. Omdal, puścił się aeroplanem w podróż ponad szczyty pasma gór Sörland, ponad którymi do tej pory nie wznosił się jeszcze żaden lotnik. W drodze powrotnej nagle uczuł Omdal niespodziewane uderzenia w skrzydła samolotu, poczem zauważył, że dwa orły usiłowały rozbić to skrzydła i już w kilku miejscach swoimi pazurami przedziurawiły płótno.

Wobec tego Omdal w jednej chwili z błyskawiczną szybkością odrazu spuścił się niżej o kilkaset metrów, tak, że orły momentalnie pozostały z tyłu. Następnie motor puścił w ruch w największą szybkość.

Tymczasem trzeci orzeł przyłączył się do poprzednich dwóch i tak we trójkę starali się napastnicy dopędzić samolot. Wkrótce jednemu z nich udało się wznieść nad samolotem i atakować go w miejscu, gdzie siedział lotnik. Jednak i tym razem zdołał Omdal niezwykłym manewrem w obrocie aparatu pozbyć się na chwilę orła i następnie nadzwyczajną chyżością ujść przed pościgiem drapieżnych ptaków.

Odpowiedzi wsprawie Szarady Wielkanocnej

Aby szerszym kręgom czytelników naszych dać możność wzięcia udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie Szarady, przeto do dnia 6 kwietnia pojawi się Szarada Wielkanocna z warunkami jeszcze kilka razy.

Nr. 44) Ludwik Miech, Grodziec. — Do losowania nagrody za rozwiązanie szarady nie może Pan być dopuszczony, gdyż do listu nie dołączył Pan trzech wycinków nagłówka „Gońca Krakowskiego" (tytuł pisma) z trzech numerów z różnych dni i to takich, w których była ogłoszona szarada. Prosimy dokładnie przeczytać warunki dopuszczenia do losowania, które są zamieszczone pod szaradą. Szarada do tej pory ogłoszona była w Nr. 78, 81, 85 i 87.

Nr. 45) Diamant Chaim, Przemyśl. — Otrzymaliśmy trzy wycinki, a to Nr. 77, 78 i 81. Pierwszy wycinek jest nieważny, bo w odnośnym numerze nie było umieszczonej szarady.

Nr. 46) Jan Kłos, Łańcut. — Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 47) Ludwika Boguszczak, Łódź. — Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 48) Władysław Donajski, Częstochowa. — W liście nadesłał Pan nam trzy wycinki, a to Nr. 69, 74 i 81. Z tych ważny jest tylko Nr. 81, gdyż w tym tylko była umieszczona szarada. Wobec tego odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 44. List swój może Pan uzupełnić.

Nr. 49) Antoni Góra, Borysław. — Nadesłał Pan trzy wycinki Nr. 78, 83 i 84, z tych ważny tylko Nr. 78. List może Pan uzupełnić. Zresztą odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 50) Franciszek Stolarski, Łódź. — Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 51) Antoni Stolarski, Łódź. — Odpowiedź również taka sama, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 52) Michał Kwaśnicki, Lwów. — W liście otrzymaliśmy trzy wycinki, a to Nr. 78, 83 i 84. Z tych ważny tylko Nr. 78, bo tylko w tym numerze była umieszczona szarada. List swój może Pan uzupełnić. Wobec tego odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 53) Eugeniusz Stslmach, Dąbrowa Górn. Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 54) Kazimierz Wesołowski, Zawiercie. — Nadesłane wycinki nie są ważne, gdyż nie są to nagłówki pisma naszego. Wobec tego odpowiedź poraz drugi, jak wyżej pod Nr. 44.

Nr. 55) K. K. Lwów, ul. Milkowskiego. — Rozwiązanie dobre, wycinki w porządku. Do losowania będzie Pan dopuszczony.

Bandyci zabili z zemsty matkę i syna

Krwawy napad bandycki z zemsty. — 2 trupy, 3 ciężko rannych. — Bandyci zbiegli.

(—) Onegdaj we wsi Opolanka pow. Łęczyckiego, nieznani napastnicy dokonali napadu zbrojnego na mieszkanie Józefa Siudo. — Jak stwierdzono dotychczas napad dokonany został prawdopodobnie **z powodu zemsty**, gdyż jak śledztwo wykazało cel rabunku jest wykluczony.

Bandyci wpadłszy do mieszkania rozpoczęli strzelaninę, skutkiem czego **zabitą została Antonina Siudo, lat 60, oraz syn jej 25-letni Stanisław.** Ciężko ranni zostali Józef Siudo, syn jego Franciszek, oraz służąca Maryanna Stańczyk.

Po dokonaniu morderstwa **bandyci zbiegli.** — Wszczęty natychmiast alarm przez pozostałych przy życiu, aczkolwiek ciężko rannych członków rodziny Siudo, sprowadził posterunek policyi, która też rozpoczęła energiczne śledztwo. Rannych odwieziono do szpitala w Ozorkowie.



JOZE SANCHEZ GUERRA
nowy hiszpański prezydent ministrów.

Ojciec mordercą swych dwojga dzieci

(I.) Widownią potwornej wprost zbrodni był przed paru dniami Gdańsk. Pomocnik malarski Schalla udusił dwoje swych dzieci: 7-letniego chłopca i 2-letnią dziewczynkę. Schalla należał do bezrobotnych i żył w niezgodzie ze swą żoną. Już przed dwoma laty

USIŁOWAŁ ON ZAMORDOWAĆ ŻONĘ I DZIECI,

niespodziewane jednak przybycie rodziców żony udaremniło mu dokonanie zbrodniczego czynu. Przed niedawnem żona Schalla zachorowawszy, udała się do szpitala, on zaś sprzeniewierzył sumę 3000 marek, złożoną mu przez gospodarza domu na cele odnowienia jego mieszkania, gdy zaś stanął wobec grozy aresztowania, spełnił czyn zbrodniczy, uśmiercając dwoje swych dzieci.

Spór matki i żony o zwłoki żołnierza.

KTO MA PRAWO ROZPORZĄDZAĆ ZWŁOKAMI POLEGŁEGO: MATKA CZY ŻONA?

(—) Niezwykła sprawa sądowa budzi obecnie zainteresowanie we Francyi.

Oto matka żołnierza, który zginął podczas wielkiej wojny i pochowany był na cmentarzu miasteczka, w którem mieszkał przed zgonem, pragnąc mieć zwłoki blisko siebie, kazała je wykopać i przenieść do miasteczka, w którem sama mieszkała i gdzie się urodził jej syn zabity.

Żołnierz jednak był żonaty. Wdowa po nim dowiedziała się o zamiarze teściowej dopiero wówczas, gdy zwłoki jej męża były już wygrzebane i stały w nowej trumnie na dworcu kolejowym miasteczka, gotowe do odjazdu.

Natychmiast więc zwróciła się do sądu i **otrzymała tymczasowy wyrok, zakazujący przewiezienia zwłok mężowskich do miejsca rodzinnego**, dopóki sądy nie rozstrzygną, kto ma prawo rozporządzać zwłokami poległego żołnierza: matka czy żona?

40 ludzi skazanych na śmierć w lodach.

ZBRODNICZY SPEKULANCI RYBAMI ZOSTAWILI NIESZCZĘSNYCH RYBAKÓW, SKAZANYCH NA ŚMIERĆ WŚRÓD LODÓW.

(—) **Pisma japońskie** przynoszą wiadomość o **40-tu rybakach, skazanych** na niechybną śmierć **z głodu i zimna.**

Na wiosnę **kilku handlarzy wybrało** się z Japonii **na Kamczatkę** celem połowu ryb. Zabrali **ze sobą** 40-tu ludzi i wszystko, co potrzebne do **takiej wyprawy**, nie zapominając nawet o aparacie **telegrafu iskrowego. Gdy nastała pora zimowa, przedsiębiorcy odjechali potajemnie, pozostawiając rybaków na pastwę losu.** Ludzie ci ślą depeszę iskrową, błagając o ratunek. Ponieważ jednak Morze Ochockie pokryło się całkowicie lodem, **dostęp więc do nich aż do lata jest niemożliwy.** Tak przynajmniej zapewnia japoński zarząd marynarki.

Gazety japońskie wzywają rząd i społeczeństwo do zorganizowania wyprawy ratunkowej, ale jak **dotychczas podobno bezskutecznie.** Z powodu spóźnionej pory, nic w tym kierunku zrobić nie można. Tymczasem **40-tu ludzi oczekuje wśród lodów na śmierć.**

List do Pana Boga.

MAŁA DZIEWCZYNA NAIWNYM LISTEM OCALIŁA OD ŚMIERCI KILKA OSÓB. — ORGANIZATOREM ZAMACHU JEJ OJCIEC. — ZŁOCZYŃCY UJĘCI PRZY ZAMACHU. —

Interesujący i charakterystyczny wypadek zdarzył się w zeszłym miesiącu w St. Antonio (w **stanie Texas**).

Jeden z urzędników pocztowych znalazł w **skrzynce pocztowej** list, który wzbudził niesłychaną sensacyę ze względu na osobę adresata. Oto na kopercie widniał niewprawnem pismem wypisany adres:

„DO WIELMOŻNEGO PANA BOGA W NIEBIE".

W liście na ćwiartce papieru skreślone były tem samem pismem następujące **słowa: „Kochany Panie Boże, odwróć śmierć od państwa Gibson i zrób co żeby ich to nieszczęście, co wiesz, nie spotkało".**

Sprawa **stawała się coraz bardziej interesująca. Ze względu na wzmiankę „o nieszczęściu co to wiesz", zagrażającem** państwu Gibson, rodzinie **znanego** plantatora bawełny z New Braunfels, naczelnik **poczty zdecydował** się pokazać list urzędowi śledczemu w St. Antonio. **Agenci pokazując lewą stronę koperty w pewnym sklepiku usłyszeli** od **sprzedającej** interesujące **zeznanie, że taką** właśnie żółtą kopertę kupiła u niej tydzień temu podczas jarmarku jakaś

OSMIOLETNIA UBOGA DZIEWCZYNKA,

która na zapytanie dokąd chce list wysłać odpowiedziała: „O, bardzo wysoko".

Za **pośrednictwem sklepiczarki** wyszukano w New **Braunfels**

DZIEWCZYNKĘ, W KTÓREJ POZNANO NADAWCZYNIĘ LISTU.

Już z pierwszych słów dziecka, które okazało się nad wiek roztropne, wydało się, że Katty (tak bowiem jej było na imię) jest w posiadaniu pewnej tajemnicy o zamierzonym na dzień 24 lutego **zamachu na bogatego plantatora. Inicyatorem i przywódcą bandy**, która miała dokonać napadu, **był ojciec Katty**, woźnica służący u Gibsona. On to, naradzając się wraz z towarzyszami, był podsłuchany przez swą córkę, która znała państwa G.

Katty, bojąc się ojca, uznała za stosowne zwrócić się z prośbą do Pana Boga. Stąd ów list w żółtej kopercie. Położenie agentów było jednak bardzo trudne, gdyż nie mogli zaraz aresztować, obawiając się słusznie, że świadectwo małego dziecka mogło się wobec sędziów przysięgłych okazać motywem niedostatecznym.

POSTANOWIONO TEDY DOPUŚCIĆ DO NAPADU.

Oznaczonego dnia nad ranem trzech uzbrojonych agentów zajęło doskonale ukryte stanowisko w krzakach ogrodu bezpośrednio dotykającego mieszkania Gibsonów. Zgodnie z przepowiednią Katty, napad odbył się 24 lutego i **został krwawo odparty.** Z trzech bandytów jeden przypłacił go ciężkiem kalectwem, gdyż kula zmiażdżyła mu nos i rozorała policzek, a dwaj pozostali wpadli żywcem w ręce policyi.

Wszyscy trzej siedzą obecnie w więzieniu, a mała Katty została wysłana na długą przejażdżkę morską, która ma uspokoić jej wzburzone niedawnemi przejściami młodociane nerwy.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Pepito Arriola i Carmen Osorio w X. koncercie Związku muzyków pol.

Występ dwojga pianistów, w tej samej produkcyi grających, przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej, jest w koncertowych kronikach Krakowa niezmiernie rzadki oraz osobliwy, tem więcej, że do konkurencyi z pianistą takim jak Pepito Arriola, który w własnym recitalu i na koncercie dobroczynnym ujął sobie publiczność — stanęło dziecko bo ledwie dwunastoletnia dzieweczka p. Carmen Osorio, podobno przyrodnia siostra i co ważniejsza uczennica artysty. Nie była to zatem gra konkurencyjna, lecz raczej pokazanie przez nauczyciela swej uczennicy. Co prawda, popis wywarł wrażenie nader dodatnie. Pianistka młodociana, wykazała wcale rozwiniętą technikę, duże poczucie rytmiki i śpiewność uderzenia. „Koncert" Beethovena, odegrany był nietylko poprawnie lecz nawet z pewnem tchnieniem artyzmu przejawiającego się z młodziuchnej duszyczki, sympatycznej koncertantki. „Koncert fortepianowy Es-dur" również Beethovena, którego twórczości poświęcona była cała produkcya — zagrał p. Arriola z tym rozmachem, temperamentem i odczuciem, które podziwialiśmy na jego poprzednich występach. Orkiestra, która wykonała uwerturę „Egmont" nader poprawnie, akompaniowała pod batutą dyr. Walewskiego, starannie obojgu wykonawcom.

Stanisław Bursa.

Przedpotopowy potwór w jeziorze.

ODKRYCIE ANGIELSKIEGO PODRÓŻNIKA. — POTWÓR O CIELE JASZCZURA, ŁBIE ZAŚ I SZYI PTAKA. — TRUDNOŚCI W SCHWYTANIU GO.

(—) Przed kilku dniami pismo nasze podało wiadomość, że w południowej Ameryce, w Patagonii, odkryto przedpotopowego potwora i że **specyalna wyprawa naukowa ma się udać do tego kraju, aby zbadać dokładnie owo odkrycie.** Obecnie dowiadujemy się o nowych **szczegółach tego sensacyjnego** w dziejach nauki wypadku.

Oto, jak ogłasza podróżnik angielski Sheffield, zwierz ten przebywa w jeziorze, a **ciało jego podobne jest do kolosalnego jaszczura, szyja zaś i łeb do ptaka o niezmiernie długiej szyi.**

Z ruchów, jakie dokonywał potwór w wodzie, Sheffield wywnioskował, że potwór musi być **niezwykle wielkiej wagi i siły, bo za każdem poruszeniem potwora w powietrze wylatywały wysokie słupy wody.**

Uczony podróżnik jest zdania, że **pochwycenie żywcem przedpotopowego potwora będzie rzeczą niewykonalną**, ponieważ na jeziorze tem niema żadnych większych statków, z wyjątkiem małych łodzi. Aby potwora pochwycić żywcem, **potrzeba będzie zbudować specyalne okręty o płaskich dnach**, by się potwór nie roztrzaskał o ostry spód okrętów, pobudowanych w sposób zwykły.

Niedaleka przyszłość okaże, czy zresztą cała ta wiadomość nie jest tylko zwykłym „humbugiem" amerykańskim.



Z TEATRU „NOWOSCI".

„Szpera".

Operetka w 4 obrazach R. Stolza

Zapytacie o treść? Niema treści! O muzyke? niema muzyki, dowcip, humor etc.? Niema, niema!

Teatr Nowości, który z wielkim tupetem zapowiadał powrót do polskiej sztuki śpiewnej, po szczęśliwem wystawieniu „Krowoderskich zuchów" — popadł w dawny nałóg operetkowy i z wiedeńskiej plewy scenicznej wybrał, co miał najgorszego. Począwszy od tytułu, nie wiedzieć, z jakiego języka wziętego (co to znaczy „szpera") — skończywszy na tłumaczeniu naprawdę zaniedbanem — nie przedstawia ta nowa operetka żadnych wartości, pomimo, że artystki rzucają ze sceny na publiczność „koriandoli". Tego rodzaju „kontakt" jest na scenie niedopuszczalny, a przypomina arenę cyrkową, klownów i pomarańcze, rzucane na ulubienice.

Szkoda czasu i atłasu aby pisać o tem, cóż dopiero iść na „Szperę" do teatru!...

K. Kramłowski.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Siejba" najbliższa nowość repertuaru, wchodzi na afisz w sobotę b. tygodnia, jest sztuka wybitnego autora belgijskiego G. Vanzype. „Siejba" grana będzie w pierwszorzędnej obsadzie złożonej z pp. Bednarzewskiej, Hańskiej, Adwentowicza, Białkowskiego, Sosnowskiego (zarazem reżysera sztuki) i Szymańskiego. Dzisiaj o godzinie 3·30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Horsztyńskiego". Z niewielkiej liczby pozostałych biletów mogą jeszcze skorzystać szkoły. Jutro po raz 8 w tym sezonie „Matka" Przybyszewskiego. W piątek „Mizantrop".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 22 bm. „Trubadur" w świetnem wykonaniu doborowego zespołu z p. Jefimcewą w roli Leonory, p. Stepniowskim w roli tytułowej. Partye hr de Luny odtworzy p. Kniaginin. Resztę obsady tworzą pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Mazanek, Mazurkiewicz, Osmocki i Mazurek. Jutro we czwartek 30 bm. wystąpi gościnnie w roli Pinkertona w 3-aktowej operze Pucciniego „Madame Butterfly" bohaterski tenor opery warszawskiej, p. Józef Woliński, zaś w roli Sharplessa po raz pierwszy ulubieniec publiczności krakowskiej p. Mikołaj Jachno. Partye tytułową odśpiewa gwiazda naszej sceny p. Jefimcewa. W piątek 31 bm. „Amor w śniegu". W sobotę „Żydówka".

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś i dnie następne „Dom osaczony" sztuka w czterech aktach Piotra Frondaie, znakomita nowość paryska, jest obecnie największą atrakcyą teatru z pp. Orwid-Bruczową i Kosińskim w rolach głównych. W przygotowaniu „Adam, Ewa i wąż" komedya w trzech aktach Pawła Egera. W sobotę popoł. po cenach 70 procent zniżonych „Dr Stieglitz".

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA RATSCHKI. W sobotę 1 kwietnia o godz. 11 wieczorem odbędzie się z okazyi 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej Władysława Ratschki uroczyste przedstawienie o wspaniałym programie z udziałem artystów wszystkich teatrów. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

HERMAN HORNER znakomity basista oper zagranicznych i lwowskiej, posiadający obok niezaprzeczonych zalet wokalnych wyjątkową umiejętność śpiewacza, wystąpi w Krakowie dnia 6 kwietnia br. Świetny ten śpiewak, jakkolwiek zdobywa sobie laury przedewszystkiem na scenie, umie i na estradzie szczerze zająć słuchacza wytwornością i precyzyą swojej produkcyi.

LEW SIROTA I ROBERT POLLAK, słynni artyści których każdorazowe zjawienie się na estradach zagranicznych jest prawdziwą sensacyą, dają u nas w niedzielę 2 kwietnia br. jedyny „Wieczór sonat". Sama zapowiedź tego koncertu wywołała u nas jak świadczy sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 6, elektryzujące zainteresowanie.

MITJA NIKISCH na niedzielnym koncercie w Lipsku uległ z powodu nieszczęśliwego upadku zranieniu palca i stąd koncert zapowiedziany na dziś nie odbędzie się. Nowa data podana zostanie niebawem.

NA TEMAT „MŁODZIEŻ A PAŃSTWO" wygłosi p. L. Tomaszkiewicz odczyt w sali Muzeum Przemysłowego dziś tj. we środę 29 bm. o godz. 6 popołudniu na cele VI. Drużyny harcerskiej.

ODCZYT PROF. K. SOSNOWSKIEGO na temat „Humor i satyra w agitacyi górnośląskiej" odbędzie się w dniu 29 marca br. (środa) o godz. 7-mej wieczór w Muzeum przemysłowem przy ulicy Smoleńsk L. 9.

„ŻYWY DZIENNIK". W sobotę 1 kwietnia o godzinie 8 wieczór odbędzie się w sali Kopernika UJ. „Żywy Dziennik" w którym wezmą udział: K. H. Rostworowski który wygłosi artykuł wstępny, prof. R. Dyboski który wygłosi artykuł pt. „Życie uniwersyteckie w sowieckiej Rosyi", prof. A. Krzyżanowski, który wygłosi artykuł pt. „Demokracya prawdziwa a fałszywa" prof. T. Sinko który wygłosi artykuł pt. „Nieznany utwór Wyspiańskiego". Dział humorystyczny reprezentować będą humoryści-artyści teatrów krakowskich. Dochód przeznaczony na żłóbek Tow. ochrony młodzieży przy ul. Kopernika 20.

ZJAZD DO KOPALNI W WIELICZCE. W piątek dnia 24 bm. wyjechali do Wieliczki uczestnicy kursów dla nauczycielstwa kresowego w Łobzowie pod kierunkiem prof. Michalskiego i uczniowie gimnazyum IV pod kierunkiem prof. Rutkowskiego oraz uczniowie gimnazyum V pod kierunkiem prof. dra Stanisława Weimera, Majerka, Bobryńskiego i Pardjaka, uczniowie szkoły przemysłowej, nadto uczniowie Akademii handlowej. Razem około 1500 osób zjechało do kopalni, gdzie pod kierunkiem górników młodzież i nauczyciele zwiedzili kaplicę św. Antoniego, komorę „Łętów". Tu w sali balowej przemówił do zebranych prof. Rutkowski a cała publiczność zgotowała gorącą owacyę nauczycielstwu kresowemu. Dwie muzyki naprzemian uprzyjemniały zwiedzającym pobyt w cudnych podziemiach. Wielkie wrażenie wywarł na zwiedzających wspaniały kościół św. Kingi. Poczem zwiedzono komorę „Michałowice" i komorę im. gen. Józefa Hallera. Specyalnym pociągiem wrócili uczestnicy do Krakowa.

LOTERYA GÓRNOŚLĄSKA. Tow. Obr. Zach. Kresów Polski otrzymało tabele wygranych losów górnośląskich, w których posiadający losy mogą stwierdzić wyniki losowania w biurze przy ul. Retoryka 5. Można również zakupić tabele za 25 marek.

(d) **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Mieszkańcy domu przy ulicy Strzeleckiej 11 wczoraj o godzinie dziesiątej wieczór znaleźli w sieniach podrzucone niemowlę. Było ono owinięte w poduszkę o wsypie koloru różowego. Niemowlę to, płci żeńskiej, liczące kilka dni, policya oddała w opiekę do „Żłóbka", a za wyrodną matką zarządziła poszukiwania.

(d) **SEZONOWA KRADZIEŻ.** Wczoraj p. Rudolf Butryma, zamieszkały przy ulicy Podzamcze 3, korzystając z pogodnego dnia, na ganku drugiego piętra rozwiesił do przewietrzenia parę spodni. Ktoś a prawdopodobnie jakiś żebrak, skorzystał z tego i skradł te spodnie.

(d) **BLACHARZ SKRADŁ BLACHĘ.** Z dachu klasztoru Sióstr Wizytek przy ulicy Krowoderskiej 16 zdjęto cynkową blachę. Część z tej blachy, wartości 300 tysięcy marek, skradł Maryan Matysek, liczący lat 26, blacharz z Krakowa, za co wczoraj został aresztowany.

(d) **PARA KOCHANKÓW I BIŻUTERYA.** Z zamkniętej szafy w mieszkaniu Ruty Rosenblatt kupcowej przy ul. Sołtyka 5, skradziono biżuteryę, wartości miliona marek. Pod zarzutem tej kradzieży policya aresztowała jej służącą Helenę Ebel, pochodzącą z Skawinki oraz kochanka tejże Stanisława Górskiego, elektromontera.

(d) **KILIM.** Z ubikacyj redakcyjnych „Naprzodu" przy ulicy Dunajewskiego 5, skradziono kilim, wartości 100 tysięcy marek. Kradzieży tej dokonał 15-letni Eugeniusz Godzik i za to wczoraj został aresztowany.

(d) **UJĘTY ZŁODZIEJ.** W Szarowie koło Bochni tamtejszy gospodarz Kazimierz Kowal przyjął na nocleg Franciszka Michlewicza, liczącego lat 21 z Jelenia, pozostającego bez stałego zajęcia. Po przenocowaniu Michlewicz rano wyszedł niespostrzeżenie, skradłszy marynarkę i dwie pary trzewików. Tu w Krakowie jednak został przytrzymany przez posterunkowego Kulaja. W policyi przyznał się do kradzieży i podał, że marynarkę i jedną parę trzewików sprzedał Abrahamowi Feidlerowi za 4000 marek, a drugą parę trzewików jakiejś nieznanej mu kobiecie za 3500 marek. W toku dochodzeń pokazało się, że Michlewicz jest poszukiwany przez policyę w Wieliczce, gdzie jeszcze w sierpniu 1921 roku popełnił kradzież garderoby wartości 30 tysięcy marek.

(—) **STRAJK STRÓŻÓW.** W Warszawie wybuchł strajk stróżów kamienicznych. Zażądali oni nowego podziału wynagrodzenia dozorców według czterech kategoryj: I 35.000 mk., II 30.000, III 25.000, i IV 15.000 mk. miesięcznie, prócz tego 13-tą pensyę, światło, opał, kożuch, buty ciepłe, spodnie i bluzę do pracy oraz narzędzia do pracy — mają dostarczyć właściciele domów.



WISŁA II. — WAWEL O MISTRZOSTWO KLASY B, we czwartek dnia 30 bm. o godzinie 3·30 popołudniu na boisku Jutrzenki.

(—) **FOOTBAL CZESKI.** W ubiegłą niedzielę pobiła Sparta Wuerzburger Kickers 4:1 (1:0), Morawska Ostrawa—Slovan 2:1 (1:0).

(—) **FOOTBAL WIEDEŃSKI.** Rapid — praski DFC 2:1 (1:1); Slovan — Amatorzy 5:3 (1:2; Amatorzy — DFC 2:0 (1:0; Rapid — Slovan 5:5 (2:5); Hakoah — Rudolfshuegel 1:0 (0:0); Wacker — Hertha 2:0 (0:0); Vienna — Ostmark 6:1 (2:0).

(—) **FOOTBAL BUDAPESZTEŃSKI.** MTK—TTC 2:0; UTE—FTC 2:2, VAC—Vasas 0:0; Toerekves—Kispesti 3:1.

(—) **NIEMCY—SZWAJCARYA.** W ubiegłą niedzielę odbył się we Frankfurcie w obecności 40.000 widzów match footbalowy reprezentacyi Niemiec ze Szwajcaryą. Zawody dały wynik 2:2; do pauzy 2:0 na korzyść Niemiec. Bramkarz niemiecki Lohrmann został bardzo ciężko zraniony.



SPRAWA ZAWIERANIA UMÓW. Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało okólnik do pp. prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych we wszystkich miastach polskich, aby instytucye te nadesłały do Najwyższej Izby, względnie Izbom okręgowym kontr. państw.: odpisy wszelkich umów, bądź opiewających na sumę od 10 milionów wzwyż, bądź zawartych na termin dłuższy niż pół roku, niezwłocznie po zawarciu tych umów, a niezależnie od tego nadsyłały w pierwszych dniach każdego miesiąca wykazy wszystkich w ciągu ubiegłego miesiąca zawartych umów.

WYSTAWA W TURYNIE. W kwietniu i maju br. odbędzie się w Turynie wystawa nowoczesnego przemysłu budowlanego. Prospekt wystawy jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ul. Długa 1.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 28 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: [illegible] Kupno	Sprzedaż	Czek [illegible] Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3850 —	4000·—	3800	4050 —	—·—
Franki franc.	340·—	355·—	345·—	360·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	16.500	17.500	16.500	17.500	—·—
Marki niemiec.	11·50	12·—	11·75	12·3·	12·30 11·85
Korony austr.	—·51	—·54	—·5.	—·54½	—·—
„ czesko-sł.	70·—	72·—	71·—	73·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: [illegible]	żądan.	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	650·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob"	650·—	700·—	750—800
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4800·—	5100·—	4850—4800
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2600·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1500·	1500—1600
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1900·—	2100·—	
„Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible]	[illegible]	
Górka	6500·—	7100·—	
Siersza	6400·—	6700·—	
Tepege I—IV	6100·—	6500·—	
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2100 2025
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus" I—V em.	2400·—	2600·—	2450·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3350·—	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3965—3975—3965 sprzedaż 3985 kupno 3945 Funty szterlingi trans. 17300 sprzedaż 17450 kupno 17150 Marki niemieckie trans. 12·50. Czeki: Gdańsk 1175—1196—1190 sprzedaż 1210 kupno 1170. Belgia trans. 340—332. Berlin trans. 11·75—12·05—11·90 sprzedaż 12·00 kupno 11·70. Holandya trans. 1530 Londyn tran. 17500 17350 17390. Nowy Jork tran. 3990—3965 sprzedaż 3985 kupno 3945 Paryż trans. 352—356—352·50, sprzedaż 359·50 kupno 355·50 Szwajcarya trans. 760 Wiedeń trans. 54·75—54·50 sprzedaż 55 kupno 54. Włochy trans. 208.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·52 Holandya 194·10 Nowy Jork 516 Londyn 22·46. Paryż 46·10. Medyolan 25·92. Praga 925 Budapeszt 0·57, Zagrzeb 1·55. **Warszawa 0·13**. Wiedeń 0·06 i trzy czwarte. Austr. korona stempl. 0·07.

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 16·12 i pół. Warszawa 1·25—1·45 Marka niemiecka 16·12 i pół. Marka polska 1·25—1·45.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków. Dunajewskiego 7. Telefon 2502

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO

Od artysty malarza nabędę domek z urządzeniem na peryferyach lub w okolicy Krakowa. Zgłoszenia do Biura Jan Ropski, ul. Szewska l. 5, Kraków. 8875

Kilka tysięcy drążków drewnianych, 70 cm. długości, 22 mm. średnicy kupi Technikum Kraków, Czarnowiejska 70. 8973

Kupię piec do palenia kawy firma M. Driller, Rzeszów, ul. Kreczmera. 8821

SPRZEDAŻ

Rozdzielnice (płytki do elektryki, Schaltplattchen) z prawdziwego lub sztucznego marmuru do nabycia. HOCHSTIM i Sp., Kraków, Starowiślna 10. 8977

Baczność!

Do sprzedania na Kujawach i w Poznańskiem 100 gospodarstw od 5 do 300 mórg. Folwarki od 350 do 5000 mórg (z niemieckich rąk) ziemia w wysokiej kulturze, bogaty, żywy i martwy inwentarz. Okazyjnie folwark przeszło tysiąc mórg w tem 400 mórg łąki, budynki murowane, dwór o 10 pokojach ogród owocowy 20 mórg blisko kolei i dużego miasta, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena około 40,000 000 marek. 8980

Okazyjnie Magazyn mebli na sprzedaż z powodu stosunków familijnych połączony z stolarnią i dwu-piętrową kamienicą murowaną, w centrum miasta, magazyn z dwiema wielkiemi wystawnemi oknami, z wielkim zapasem mebli, cena razem około 6 milionów marek. Domy handlowe i przemysłowe, hotele, młyny parowe, fabryki, goścince, wille i różne inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Tylko dla poważnych reflektantów. Przestrzega się przed agentami na dworcach 8981

Biuro pośrednicze w sprzedaży majątków W. GOZIMIŃSKI, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 30.

Neo Fosfatyna Galena

stosowana w dziecięcym szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 8917

Doskonałe

cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe kwaśne, irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, ul. Twardowskiego 12

NICI

na glizach papierowych i szpulkach drewn., motkach i zwojach na wszelkie potrzeby przędzę dla tkactwa i innych celów. Stale na składzie nici i jedwabie zagraniczne poleca hurtem korzystnie:

Wytwórnia Nici Poznań Św. Marcin 58, Telefon 2031.

Koszule męskie

elegancko, tanio i szybko wykonuje

PRACOWNIA BIELIZNY „RÓŻA"

Kraków, ul. Filipa 23 8931

Obuwia! Nie zwlekać z zakupem! Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach. wykwintne lakierki itp. po cenach bardzo przystępnych. Znana solidna firma Gizela Brand, Kraków, Starowiślna . 8941

Folwark

347 mórg dobrej ziemi w tem 55 mórg łąki z torfem i 53 lasu z obsiewami inwentarzem żywym i martwym, motor benzynowy, 8 koni, 23 bydła; 16 świń, 7 owiec. Dom murowany 6 pokoi kuchnia. zabudowania dobre za 27 milionów Mkp.. Zgłoszenia

Tomasz Stępinski 8934

Wągrowiec, Bydgoska nr. 10. Województwo Poznańskie.

RÓŻNE

Pożyczki milion marek za zabezpieczeniem hipotecznem na dobry procent poszukuje się. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16, pod „Pomyślny interes". 8847

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Matus Józef, z Buczyny powiat Bochnia, którą się unieważnia się. 8968

Ucznia do praktyki ślusarskiej przyjmie Technikum Kraków, Czarnowiejska 70. 8869

Skradzioną kartę demobilizacyjną. w Krakowie, Stefana Bosowskiego, ur. w Czarnochowicach pow. Wieliczka. unieważnia się. 8970

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Bans Józef, powiat Chrzanów, ur. 1896 r. 3 p. strzel. podhal., unieważnia się. 8976

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Bil Kazimierz, Brodła pow. Chrzanów, które unieważniam. 8975

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jamroz Jan, z Poznachowic Górnych, wystawione w Wieliczce, które unieważniam. 8967

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Scher Chaim Leopold Izrael Gedalia, ur. 1897 w Muszynie, które unieważniam. 8982

Hirsch Wolf Lustbader, urodzony 1897, w Krynicy, zgubił kartę powołania wraz z imiennemi papierami, które unieważniam. 8989

Zgubiono kartę tymczasowego bezterminowego urlopu na nazwisko Wiertel Stanisław, ur. 1902 z Oświęcimia, którą unieważnia się. 8979

WOLNE POSADY

Poszukuję przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu, handlu, posiadających własną klientelę mogąc wywozić na zachód, nabywać towary zachodnie. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. Dla „Ajencyi". 8985

MATRYMONIALNE

Polak młody, dobrze sytuowany przebywający w Ameryce, ożeni się z młodą dziewczyną, któraby miała ochotę przenieść się na stałe do Ameryki. Zgłoszenia wraz z fotografią proszę nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." dla „Amerykanina". 8965

ZIEMNIAKI, ZBOŻE, SIANO, SŁOMĘ

dostarcza wagonowo

Firma Rolniczo-Handlowa WALENTY SURMA

Sowliny, poczta Limanowa, Małopolska. 8984

Pilny telegram do Pań!

KAPELUSZE DAMSKIE

na obecny sezon poleca po umiarkowan. cenach

S. Sadowska 8972

w Krakowie, ul. Grodzka nr. 18, I. p.

Przyjmuje również kapelusze do przeróbki.

Nowy, dwupiętrowy

DOM MIESZKALNY

w powiat. mieście Wielkopolski na sprzedaż.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „Dom" do Admin „Gońca Krak.". 8974

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ

o różnych grubościach

poleca ze składu

SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA

R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-KA

Warszawa, Nowowiejska 14. Tel. 25-05.

PRZEDSTAWICIELSTWO 8952

WIELKOPOLSKIEJ HUTY MIEDZI W POZNANIU.

SKARBEM każdego gospodarstwa jest

STUDNIA

Z OBFITĄ i SMACZNĄ WODĄ DO PICIA.

Punkta na żyłach źródlanych, w których takie studnie budować należy, oznacza spec. aparatem

J. MICHORECKI

Kraków, ul. św. Tomasza 9. 8978

Bliższych informacyj udziela odwrotnie.



Materyał na ubranie męskie lub Kostyum damski za 4800 Mk

Pomimo podrożenia towaru mam możność wysyłać każdemu, kto przyśle mi swój adres, 3 metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszystkich kolorach (gładkich)



Na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 4800 Mk

Materye ubraniowe w najnowsze drobniutkie kraciczki wszystkich kolorów i odcieni, również w kolorze „melange" (wiosenny) w lepszym gatunku

za 3 metry na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 6900 Mk

Gatunek C za 3 metry 7800 Mk.

Materyał ubraniowy „Floryda I." na wiosenne lub letnie ubrania kostyumu w najmodniejszych kolorach (jasnych i ciemnych) gładkich lub w krateczki za 2 metry 8600 Mk.

„Floryda II." w lepszym gatunku za 3 metry 10.300 Mk.

„Floryda III." w najlepszym gatunku za 3 metry 11.900 Mk.

Towar pierwszorzędnych fabryk.

Sztuczki na damskie bluzki półwełniane we wszystkich kolorach **1150 Mk i 1375 Mk.**

Chustki duże rozmiar 160×160 cm. w najmodniejsze kraty i pasy jasne i ciemne 7500 Mk sztuka. Gatunek II 2100 Mk, półwełniane po 4200 Mk.

Chustki duże bajowe ciemne po 3700 Mk, wełniane po 5800 Mk i 7600 Mk,

Sztuczki na spodnie 115 gładkie 1800 Mk, w krateczki 2500 Mk, czyste wełniane 5800 i 7800 Mk.

Płócienka kolorowe na koszule Słowackiego, fartuchy, ubranka dziecinne i t. d. 575 Mk za m.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodn. kraty i pasy lub bez takowych po 2700 Mk.

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materyał „DEMI" na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za 1 mtr. 6500 Mk. gatunek II. 7500 Mk, gatunek III. 8700 Mk za 1 metr.

Wysyła się bez zadatku przez pocztę za zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar nie podoba się, to w przeciągu 14 dni od otrzymania towaru takowy odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. — Zamówienia adresować:

M. BERNSZTEJN, WARSZAWA, DZIELNA 25 G. K.

Otrzymałem niezliczoną ilość listów dziękczynnych od moich klientów. Niektóre z nich niżej przytaczam:

1. Szan. Panie! Za towar otrzymany składam staropolskie „Bóg zapłać" i nadmieniam, że jestem w zupełności zadowolony. Wincenty Sulek, Jędrzejów z. Kielecka, ul. Klasztorna nr. 111 do Kybskiego.
2. W. Panie! Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panu serdeczne podziękowanie. Józef Dyszkiewicz, Wisła, Posterunek żandarmeryi.
3. Szan. Panie! Materyę na ubranie otrzymałem i jestem zadowolony, że otrzymałem dobrą materyę, jakiej się nie spodziewałem. Szacunek dla Pana. Karkał, sierżant sztab. W. P. Dow. 12 dyw. piech. Oddział II szt. Tarnopol.
4. W. Panie! Za towar otrzymany od WP. serdecznie dziękuję i jestem ze wszystkiego zadowolony. Leopold Zagan, Zebrzydowice 22, Śląsk Polski.
5. Szan. Panie! Dzisiaj t. j. 10 lutego otrzymałem zaliczkę Pańską wysłaną 17 lutego, list również za który przesyłam Panu serdeczne podziękowanie. Towar bardzo mi się podoba, również moim kolegom. A. Walas, Huta żelazna, Steporkow. ziemia Radomska.
6. Szan. Panie! Za otrzymaną materyę na ubranie bardzo dziękuję, gdyż nie spodziewałem się w tak dobrym gatunku materyę za żądaną cenę oraz otrzymać przesyłkę w tak krótkim czasie. Firmę WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry a tani materyał. Franciszek Pasinowicz. Majst. Wojsk. Sambor. ulica Kopernika.
8. W. Panie! Za poprzednią przesyłkę dziękuję i jestem z niej zadowolony. Stefan Madej, Kraków-Podgórze, ul. Długosza 7.
8. Szan. Panie! Dziękuję Sz. P. za materyę, bardzo mi się spodobała. Jakubowski Paweł, Orlik, poczta Lubnia, pow. Chojnicki, Pomorze. 8866

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.